

Do szkół nie tylko pekaesem

Napisano dnia: 2020-08-30 12:44:37



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). **Do pierwszego dzwonka szkolnego pozostało niewiele godzin. W gminie międzyleskiej o tym, kto zbiorowo będzie dowoził uczniów na lekcje i do domów rozstrzygnięto z wyprzedzeniem, ogłaszając przetarg na świadczenie tej usługi. Jak mówi burmistrz Tomasz Korczak - zwiększono liczbę kursów, aby zapobiec tłokowi, a z drugiej strony zapewnić bezpieczeństwo w dobie koronawirusa.**

- Zmieniliśmy godzinę rozpoczynania zajęć w szkole w Międzylesiu, żeby swobodnie można było podołać przewozom - informuje władarz Międzylesia. - Będziemy również dowozić dzieci korzystające ze specjalnego nauczania indywidualnego na zajęcia poza obszar gminy. Problemem są dowozy pekaesowskie. Rozmawialiśmy ze starostą kłodzkim, aby kurs, który będzie zapewniał połączenie Międzylesia z Kłodzkiem i odwrotnie prowadził przez Długopole Górne, Gajnik, Michałowice, Goworów, Szklarnię, bo w znacznym stopniu przejmie przewozy młodzieży ze szkół średnich w Bystrzycy Kłodzkiej i Kłodzku...



Na obszarze gminy Międzylesie przewoźnicy drogowi nie mają łatwego zadania, ponieważ gros potencjalnych podróży mieszka w sąsiedztwie linii kolejowej. Liczba pociągów do i z Wrocławia, przez Bystrzycę Kłodzką i Kłodzko, w wielkim stopniu rozładuje ruch pasażerski. Tym samym z przewozów autobusowych korzysta znacząca mniejszość. Trzeba też przyjąć, że niemała liczba mieszkańców miasta i gminy dojeżdża swoimi pojazdami. I to powoduje, że na niektórych odcinkach w autobusowej komunikacji zbiorowej jest po 3 - 5 pasażerów.

- Największym problemem pozostają przewozy uczniów szkół średnich. I tutaj w większym stopniu nad nim musi pochylić się starosta ze swoimi służbami. Zapewnił, że zrobi wszystko, aby go rozwiązać jak najlepiej - podkreśla burmistrz T. Korczak.

(bwb)